

Sygn. akt V GC 240/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2015 roku

Sąd Rejonowy w Ostrołęce V Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Anna Andrzejewska

Protokolant: st. sekr. sądowy Małgorzata Mierzejewska

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2015 roku w Ostrołęce

na rozprawie sprawy z powództwa

E. G. (NIP (...))

przeciwko

(...) - Spółka Jawna w miejscowości W. (KRS (...))

o zapłatę

orzeka:

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Jawnej w miejscowości W. na rzecz powoda E. G. kwotę 2 073,29 zł (dwa tysiące siedemdziesiąt trzy złote 29/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 02 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty;
2. oddała powództwo w pozostałym zakresie;
3. tytułem zwrotu kosztów procesu zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 961,00 zł, w tym kwotę 2 400,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

SSR Anna Andrzejewska

Sygn. akt V GC 240/15

UZASADNIENIE

Powódka E. G. prowadząca działalność gospodarczą pod firmą P-H-U (...) E. G. z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej (...) – Spółka jawna z siedzibą w W. kwoty 10.862,38 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od 4 marca 2014 roku do dnia zapłaty. Ponadto wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że pozwana pozostając z powódką w stałych stosunkach gospodarczych zleciła jej wykonanie w dniach 21-25.02.2014 roku przewozów mleka na trasach: W.- S., T. – G., Ż. – G., Ł. – G. za wynagrodzeniem stanowiącym iloczyn liczby przejechanych kilometrów oraz stawki 2,80 zł/km netto. Przy wykonaniu tych przewozów łącznie powódka pokonała 3.154 km i w dniu 25.02.2014 roku wystawiła fakturę VAT nr (...) na kwotę 10.862,38 złotych z terminem płatności 04.03.2014 roku, jednak pozwana nie dokonała zapłaty należności stwierdzonej powyższą fakturą.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 18.03.2015 roku w sprawie V GNc 147/15 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Ostrołęce orzekł zgodnie z żądaniem pozwu (k. 24).

Pozwana (...) – Spółka jawna z siedzibą w W. wniosła od powyższego nakazu zapłaty sprzeciw zaskarżając go w części dotyczącej – po ostatecznym doprecyzowaniu zakresu zaskarżenia na rozprawie w dniu 6 października 2015 roku – kwoty 2.073,29 złotych tytułem należności głównej, ustalenia początkowego dnia naliczania odsetek od zaskarżonej kwoty od dnia 4 marca 2014 roku zamiast od dnia 2 kwietnia 2014 roku oraz kosztów zastępstwa procesowego (k. 27-29, 62v). W uzasadnieniu wskazała, że podstawą wielkości należności była liczba przejechanych kilometrów, zaś powódka zawyżyła przejechane kilometry w stosunku do potrzeby przebycia kilometrów za wykonanie zleconych tras. Podniosła, że podczas zlecenia podjętych ładunków strony umówiły się, że kierowcy będą poruszać się drogami wskazanymi przez dyspozytorów pozwanej, jednak podczas rozmów telefonicznych z dyspozytorami kierowcy powódki twierdzili, że otrzymywali polecenia ze swojej firmy, aby przejechać przez bazę firmy (...), chociaż nie było to konieczne do wykonania zlecenia. Twierdziła, że podczas wykonywania zleceń zawartych w VAT nr (...) naliczono 602 km więcej niż wynikało to z konieczności przebytych kilometrów, bowiem na fakturze naliczono 3.154 km, a powinno być 2.552 km (w rozbięciu na poszczególne trasy: W. – W. - 48 km, W. – S. – 289 km, S.- T. – 54 km, T. – G. - 393 km, G. – Ż. – 214 km, Ż. – G. – 214 km, G. – Ż. – 214 km, Ż. – G. – 214 km, G.- Ł. – 359 km, Ł. – G. – 359 km). Wskazała, że powódka przyznała, iż kilometry zostały źle naliczone. Podkreślała, że dodatkowe kilometry spowodowały straty na jej niekorzyść, więc nie zgadza się na zapłatę wynagrodzenia za zawyżoną liczbę kilometrów. Ponadto strony umówiły się na 30-dniowe terminy płatności po dacie wpływu wszystkich prawidłowo wypełnionych dokumentów dotyczących przewozów do pozwanej. Sporna faktura wpłynęła do pozwanej w dniu 03.03.2014 roku, więc termin płatności powinien nastąpić w dniu 02.04.2014 roku.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że granice rozpoznania niniejszej sprawy ograniczone zostały jedynie do części pierwotnego żądania pozwu, tj. do części zaskarżonej sprzeciwem pozwanej. Wydany po wniesieniu pozwu nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zaskarżony został w części obejmującej kwotę 2.073,29 złotych z odsetkami od tej kwoty i zakresie kosztów procesu (w tym kosztów zastępstwa procesowego) i tylko w tym zakresie nakaz zapłaty z dnia 18.03.2015 roku utracił moc (art. 505 § 2 kpc). Nakaz zapłaty w części niezaskarżonej – jako rozstrzygnięcie merytoryczne – ma już powagę rzeczy osądzonej.

W niniejszej sprawie bezsporne było, że strony zawarły ustną umowę, której przedmiotem było przewiezienie przez powódkę mleka na trasie: W. – W.- S.- T.- G.- Ż.- G. – Ż.- G. – Ł. – G. za pomocą cysterny umieszczonej na samochodzie ciężarowym o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 18 ton w okresie od 21-25.02.2014 roku za cenę 2,80 złotych netto za 1 km. Bezsprzecznie też przedmiot umowy został wykonany przez powódkę.

Nie budzi wątpliwości, że analizowaną umowę stron należy zakwalifikować jako umowę przewozu (art. 774 kc). Umowa przewozu jest umową o świadczenie usług, a z uwagi na charakter świadczenia, do jakiego przewoźnik jest zobowiązany, zbliża się do umów rezultatu. Jest to umowa dwustronnie zobowiązująca, wzajemna i odpłatna. Zgodnie bowiem z art. 774 kc przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy przewozu są: oznaczenie punktów początkowego i końcowego świadczenia przewozowego, określenie wielkości wynagrodzenia należnego przewoźnikowi oraz wskazanie przedmiotu przewozu. Ustalenia stron w tym zakresie – jak wykazano wyżej – nie budziły wątpliwości.

Spór w sprawie sprowadzał się natomiast do ustalenia, czy w ramach swobody umów strony poczyniły precyzyjnie ustalenia dotyczące drogi przewozu i w zależności od tych ustaleń - czy powódka zrealizowała te ustalenia, a jeśli nie - czy możliwe było przemieszczenie przedmiotu umowy uprzednio ustaloną drogą, a następnie jaka była ilość faktycznie przejechanych przez przewoźnika kilometrów w związku z realizacją zlecenia oraz jaki był ustalony przez strony w umowie termin płatności wynagrodzenia za wykonane zlecenie.

Zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku Prawo przewozowe (Dz.U. z 2015 roku, poz. 915) drogę przewozu przesyłki ustala przewoźnik, uwzględniając w miarę możliwości żądania nadawcy. Nie budzi wątpliwości, że w umowie strony mogą oznaczyć nie tylko punkty krańcowe, między którymi przewóz ma zostać

dokonywane, ale także mogą precyzyjnie wskazać trasę przemieszczenia. Wskazanie trasy będzie wiązało przewoźnika, o ile będzie możliwe przemieszczenie przedmiotu umowy wybraną drogą. W przeciwnym razie wyboru drogi przewozu powinien dokonać przewoźnik, krępowany jedynie miarami staranności, jakie wymagane są od profesjonalnego uczestnika obrotu gospodarczego (art. 355 § 2 kc), oraz racjonalnością prowadzonej działalności gospodarczej. Zgodnie z art. 46 ust. 2 powołanej wyżej ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku Prawo przewozowe przewoźne oblicza się według odległości najkrótszej dostępnej drogi przewozu, a jeżeli uwzględniono żądanie nadawcy co do drogi dłuższej albo zaszła konieczność przewozu drogą dłuższą ze względu na właściwości przesyłki - według rzeczywistej drogi przewozu.

Z twierdzeń pozwanej wynika, że na podstawie umowy stron kierowcy powódki mieli poruszać się drogami wskazanymi przez dyspozytorów pozwanej i nie byli uprawnieni do przejeżdżania podczas wykonywania zlecenia do bazy pozwanej celem zatankowania pojazdu. Powyższych okoliczności pozwana jednak nie udowodniła. Chociaż pozwana w sprzeciwie wyszczególniła jaka jest odległość od poszczególnych miejscowości trasy przejazdu, to jednak nie wykazała, by przedmiotem ustaleń stron był przejazd na takich tylko szczegółowo ustalonych odległościach. Powyższe nie wynika ani z zeznań J. C. słuchanego w charakterze strony, ani też świadka B. G., którzy posiadali największą wiedzę co do treści umowy zawartej przez strony. Sam J. C. przy tym zeznał, że przedmiotem ustaleń stron było jedynie to, że auto miało jeździć najkrótszą możliwą drogą przejeżdżną dla samochodów ciężarowych i nie były ustalane miejsca ich tankowania. Sąd nie miał powodów by podważyć wiarygodność zeznań J. C..

Ustalenia stron o najkrótszej możliwej drodze przewozu są zgodne z przywołanym wyżej przepisem art. 46 ust. 2 ustawy Prawo przewozowe w myśl którego przewoźne oblicza się według odległości najkrótszej dostępnej drogi przewozu. Skoro więc nie wybrano (jak w okolicznościach niniejszej sprawy) innej drogi, a ta najkrótsza była dostępna, to przewoźnik powinien dokonać wyboru możliwie najkrótszej drogi. Przy dokonywaniu oceny owej „możliwie najkrótszej drogi” trzeba mieć na uwadze jakość dróg w obrębie których przemieszczenie ma być dokonane oraz przedmiot przewozu, a także ograniczenia wynikające z konieczności użycia do realizacji przewozu tzw. pojazdów nienormatywnych w rozumieniu art. 2 pkt 35a) ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 roku, poz. 1137 ze zm.), tj. pojazdów lub zespołu pojazdów, którego naciski osi wraz z ładunkiem lub bez ładunku są większe od dopuszczalnych, przewidzianych dla danej drogi w przepisach o drogach publicznych, lub którego wymiary lub rzeczywista masa całkowita wraz z ładunkiem lub bez niego są większe od dopuszczalnych, przewidzianych w przepisach tej ustawy. Bezsprzecznie pojazdy powódki wykorzystywane do realizacji przewozu w ramach umowy łączącej strony niniejszego sporu do takich należały.

Z zeznań B. G. wynika, że dojazd do ustalonych miejscowości musiał uwzględniać ograniczenia dotyczące możliwości poruszania się po drogach pojazdami o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 18 ton. Wskazał, że do G. i Ż. jest jedna trasa, przy czym nie można pojechać takim pojazdem prosto na O. przez P., trzeba jechać do M., B. i przez S. i na tej trasie jest około 60 -70 km różnicy. Istnieje też zakaz wjazdu na trasie S.-N.. Ponadto jeśli chodzi o trasę W.-S., to tę trasę można pokonać jadąc przez W. tylko nocą, gdyż od 6.00 do 22.00 nie można jeździć takim pojazdem przez W., natomiast inna trasa (...) S.) jest dużo dłuższa niż przejazd przez W.. Powód złożył przy tym wydruki tachografu pojazdu o numerze rejestracyjnym (...), którym powódka wykonała usługę transportową będącą przedmiotem niniejszej sprawy. Ze złożonych wydruków tachografów w II wersjach wynika, że pojazd powódki pokonał 3.162 km (k. 65-66). Z zeznań świadka B. G. wynika, że ta trasa była najkrótszą z uwzględnieniem zakazów obowiązujących dla pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej 40 ton, jakim wykonywane było przedmiotowe zlecenie. Sąd nie znalazł powodów, by odmówić wiarygodności zeznaniom tego świadka popartych zapisami tachografu. Pozwana nie wykazała, że zapisy tachografu nie zostały oparte na prawdzie. Podnoszona niezgodność średniej prędkości poruszania się pojazdu z przepisami ruchu drogowego, czy łamanie innych przepisów przez kierowcę nie ma bezpośredniego wpływu na ilość faktycznie przejechanych kilometrów stanowiących podstawę obliczenia wynagrodzenia przez powódkę, a w konsekwencji nie ma wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Mało wiarygodne okazały się natomiast wyliczenia odległości w rozbiciu na poszczególne trasy przedstawione przez pozwaną w uzasadnieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty o łącznym wymiarze 2.552 km. Odległości podane przez pozwaną odbiegają bowiem od wskazań ogólnych wyliczonych za pomocą strony internetowej (...). Przy pomocy tej

strony internetowej Sąd ustalił, że odległość drogowa na trasie W. –W. wynosi od 47 do 58 km (pозwana wskazała 48 km), na trasie W. – S. od 298 do 302 km (pозwana wskazała 289 km), na trasie S. – T. od 54 do 71 km (pозwana wskazała 54 km), na trasie T.-G. od 381 do 438 km (pозwana wskazała 393 km), na trasie G.-Ż. od 201 do 204 km (pозwana wskazała 214 km), na trasie G.-Ł. od 351-376 km (pозwana wskazała 359 km). Te dane pozwalają uznać za wiarygodne twierdzenia powódki, że wyliczenia pозwanej dokonane zostały w oparciu o dane z systemu internetowego wyliczającego najkrótszą drogę dojazdu z punktu A do punktu B samochodem osobowym. Pозwana nie wykazała przy tym w jaki sposób obliczyła podane przez siebie odległości, ani czy uwzględniła specyfikę transportu wykonanego przez powódkę zwanego z dopuszczalną masą całkowitą pojazdu transportującego. Wprawdzie J. C. zeznał, że ich samochody także pokonują te trasy i dlatego wie ile trzeba pokonać kilometrów by te trasy pokonać, to jednak twierdzenia te nie zostały poparte żadnym innym materiałem dowodowym. Pозwana w szczególności nie wykazała ile faktycznie kilometrów przejechały jej pojazdy transportujące o identycznej masie całkowitej jak pojazd powódki i na identycznej trasie, ani też nawet czy faktycznie kiedykolwiek pokonały taką trasę. Zeznania J. C. w omawianym zakresie uznać zatem należało za gołosłowne. Na potwierdzenie zawyżenia przez powódkę ilości przejechanych kilometrów w związku z realizowanym zleceniem w ramach najkrótszej dostępnej drogi przewozu nie wpłynęły też twierdzenia strony pозwanej o konieczności zjeżdżania kierowców powódki do bazy celem zatankowania pojazdów. Chociaż świadek B. G. potwierdził, że kierowca musiał zjechać do bazy celem zatankowania pojazdu, to jednak z zeznań J. C. wynika, że strony umowy nie ustalały w umowie miejsc tankowania pojazdów przez powódkę. Tymczasem podniesiona przez pозwaną okoliczność, że powódka nie posiadała kart paliwowych co zmuszało jej kierowców do tankowania pojazdów na bazie przesądza, że polecenie zjazdu na bazę celem zatankowania należy uznać za racjonalne. Nie zmienia tego brak poinformowania pозwanej przez powódkę o konieczności tankowania na bazach przez zawarciem umowy, skoro pозwana nie zakwestionowała w żaden sposób ważności tej umowy, nie uchyliła się od skutków prawnych swego oświadczenia woli, nie zakwestionowała innych – opartych na analogicznych okolicznościach faktycznych – rozliczeń stron. Skoro pозwana zdecydowała się na zawarcie umowy z powódką korzystając przy negocjacjach z pomocy osoby trzeciej (pracownika mleczarni w C.) , to na pозwanej spoczywa wszelkie ryzyko związane z tą umową i jej treścią. Nie budzi przy tym wątpliwości, że należała staranność pозwanej jako przedsiębiorcy powinna obejmować ustalenie wszelkich koniecznych – z jej punktu widzenia – szczegółów umowy. Pominiecie w tych ustaleniach miejsca tankowania pojazdów powódki uprawniało powódkę do ustalenia tego miejsca zgodnie z zasadami staranności i racjonalności prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. Uchybienia tym zasadom, w okolicznościach niniejszej sprawy, powódce przypisać nie sposób. Zauważyć przy tym należy, że ilość przejechanych kilometrów według zapisów tachografu jest wyższa niż w spornej fakturze VAT nr (...). W tych okolicznościach uznać należało, że pозwana nie wykazała, iż powódka na zleconej trasie zawyżyła, w stosunku do potrzeby, przejechane kilometry, ani, że zawyżenie to wynosiło 602 km.

W procesie cywilnym ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania i to one są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 6 kc i art. 232 kpc). Innymi słowy ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo żąda czegoś od innej osoby obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu (czyli neguje uprawnienie żądającego) obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje. Istota ciężaru dowodu sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest tylko to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Rozkład ciężaru dowodu w świetle art. 232 kpc nie może być rozumiany w ten sposób, że ciężar dowodu zawsze spoczywa na powodzie. W razie sprostania przez powoda ciężącym na nim obowiązkiem dowodowym, na stronie pозwanej spoczywać musi ciężar udowodnienia faktów uzasadniających oddalenie powództwa. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 2013 roku w sprawie II PK 304/12 (Lex nr 1341274), który należało podzielić. Powyższemu obowiązkowi niniejszej sprawie pозwana we wskazanym wyżej zakresie nie sprostowała.

Pозwana wykazała natomiast, że termin płatności wynagrodzenia za wykonaną przez powódkę usługę transportową wynosił 30 dni. Powyższe wynika z zeznań świadka B. G., który zeznał, że płatność faktur zwykle wynosiła 30 dni. Także J. C. zeznał, że za pośrednictwem osoby trzeciej (pracownika mleczarni w C.) ustalił 30-dniowy termin płatności.

Sąd nie miał powodów, by odmówić wiarygodności zeznaniom wymienionego świadka, które pozostawały spójne z twierdzeniami J. C.. Do sprawy nie wniosły nic zeznania świadka A. R., która jedynie na podstawie informacji uzyskanych od B. G. i dokumentów księgowych WZ wystawiła sporną fakturę VAT i nie miała wiedzy na temat faktycznego przebiegu trasy kierowców, a termin płatności przedmiotowej faktury podany jej został przez świadka B. G..

Skoro zatem faktura VAT nr (...) na kwotę 10.862,38 zł wystawiona została w dniu 25.02.2014 roku, to po doliczeniu czasu niezbędnego na doręczenie tej faktury pozwanej, przy równoczesnym uwzględnieniu 30-dniowego terminu płatności, termin zapłaty upływał 01.04.2014 roku – jak wskazała pozwana. Termin wymagalności roszczenia powódki przypadła zatem na 02.04.2014 roku. Żądanie powódki o zasądzenie odsetek ustawowych od daty wcześniejszej (tj. począwszy od 04.03.2014) nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 481 § 1 kc jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Bez wątpienia świadczenie w niniejszej sprawie miało charakter pieniężny. Dłużnik pozostawał w opóźnieniu w terminowym uregulowaniu należności, wobec czego wierzycielowi przysługiwało prawo żądania odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia. Odsetki należą się za cały czas opóźnienia, jednakże począwszy od dnia wymagalności długu. W niniejszej sprawie dług, a w szczególności składająca się na ten dług pozostała część wynagrodzenia, stała się wymagalna jak wskazano wyżej.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w wyroku na mocy art. 774 kc w zw. z art. art. 505 § 2 kpc i art. 481 § 1 i 2 kc.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 98 kpc mając na uwadze, że w całości zostały one zaskarżone w sprzeciwie od nakazu zapłaty i zgodnie z zasadą ponoszenia odpowiedzialności za wynik sporu, gdyż powództwo w znacznej części zostało uwzględnione. Powódka wygrała proces, pomimo, że w niewielkiej części uległa pozwanej (co do odsetek od zaskarżonej części roszczenia głównego), co nie ma jednak znaczenia dla ustalenia wartości przedmiotu sporu i tym samym należnego wynagrodzenia pełnomocnika procesowego. Na zasądzone koszty złożyły się opłata od pozwu w kwocie 544,00 złotych, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17,00 złotych i wynagrodzenie radcy prawnego strony powodowej w stawce minimalnej wynoszącej 2.400,00 złotych (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – Dz. U. z 2013 roku, poz. 490 ze zm.)